

Poznań, styczeń 2008



## *Fundusze unijne dla samorządów na lata 2007–2013 - prawdy i mity.*

Informacje o skali środków, które Polska otrzyma w latach 2007 – 2013 w ramach polityki spójności Unii Europejskiej – ponad 67 mld euro z funduszy strukturalnych (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego oraz Europejski Fundusz Społeczny) i Funduszu Spójności oraz dodatkowo 12,4 mld euro ze środków Wspólnej Polityki Rolnej i Wspólnej Polityki Rybackiej – mocno rozbudziły oczekiwania samorządów co do możliwości dofinansowania przedsięwzięć ważnych dla społeczności lokalnych. Dzięki mediom opinia publiczna niemal codziennie jest informowana o wielkości środków pomocowych, które zasilą poszczególne sektory funkcjonowania państwa, w tym budżety inwestycyjne samorządów. Pojawiają się artykuły o bardzo wymownych tytułach, jak np.: *Miliardy płyną do regionów; Euromanna dla Polski; Unia da miliardy na drogi, ale czy Polska je wyda; Gminy nie mogą przegapić szansy, jaką dają unijne fundusze; Samorządy muszą odważnie sięgać po środki na rozwój regionalny; Polska rośnie za unijne pieniądze*, itd. itp.

Dodatkowo, pod koniec grudnia 2007 r. Departament Informacji i Promocji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego ogłosił, iż rozpoczyna się telewizyjna emisja spotów, informujących o Narodowej Strategii Spójności i Funduszach Europejskich na lata 2007-2013. Odpowiednie **kampanie medialne** informujące o funduszach dostępnych na rozwój poszczególnych regionów, prowadzą lub będą prowadziły również wszystkie urzędy marszałkowskie.

Oczekiwania społeczności lokalnych odnośnie realizacji w najbliższym czasie przez samorządy lokalne wielu inwestycji z wykorzystaniem dotacji unijnych wydają się więc w pełni uzasadnione. Informacje medialne jednoznacznie wskazują, iż znaczna część ze wspomnianych powyżej kwot trafi do samorządów terytorialnych na finansowanie infrastruktury transportowej (budowa i modernizacja dróg) i ochrony środowiska (sieć wodociągowa i kanalizacyjna, oczyszczalnie ścieków), rozwój turystyki i kultury, infrastrukturę społeczną (szkoły, baseny,

szpitale, domy kultury), poprawę poziomu edukacji (finansowanie zajęć dodatkowych, tworzenie pracowni internetowych) oraz aktywną walkę z bezrobociem. Wydaje się, że wręcz nie ma dziedziny, która nie byłaby objęta wsparciem funduszy unijnych.

Gdy jednak zagłębić się nieco w problematykę dostępności funduszy, często prawda okazuje się zupełnie inna. Poniżej zaprezentowano istotne spostrzeżenia dotyczące omawianej problematyki.

1. Pomimo, iż fundusze unijne zostały zaprogramowane na lata 2007-2013, to przez cały 2007 rok nikt nie skorzystał z nowej puli środków i wszystko wskazuje na to, iż nie skorzysta również przez pierwsze kwartały roku 2008. Spodziewane jest ogłaszanie pierwszych naborów wniosków sukcesywnie w 2008 roku, a na niektóre typy inwestycji dopiero w 2009. Przyczyną tego stanu rzeczy są problemy i **opóźnienia** na najwyższych szczeblach administracji. Jeszcze w roku 2005 założenia ówczesnego Rządu były następujące:

- rok 2005 na przygotowanie programów operacyjnych,
- rok 2006 na negocjacje programów z Komisją Europejską oraz przygotowanie szczegółowych wytycznych dotyczących naborów,
- od 1 stycznia 2007 roku miały rozpocząć się pierwsze nabory wniosków i realizacja przez samorządy lokalne inwestycji z wykorzystaniem dofinansowania unijnego.

Jednak kolejne zmiany ekip rządzących oraz długi czas na podejmowanie decyzji odnośnie poszczególnych zagadnień dotyczących funduszy unijnych, przyczyniły się do tak dużych opóźnień. Należy wyraźnie podkreślić, iż opóźnienia te nie wynikają z opieszałości samorządów lokalnych ani samorządu województwa. Od wielu miesięcy można bowiem zaobserwować wielkie zainteresowanie funduszami przez włodarzy samorządów i pojawiające się stale pytanie **KIEDY WRESZCIE BĘDĄ SZCZEGÓŁOWE WYTYCZNE I NABORY WNIOSKÓW?** Warto tu wspomnieć, iż Wielkopolska jest jednym z liderów jeśli chodzi o stopień przygotowania do procesu ogłaszania pierwszych konkursów.

Wszystko wskazuje na to, że na środki unijne samorządom przyjdzie jeszcze trochę poczekać. W celu ogłoszenia konkursów, a potem wyboru projektów, podpisania umów i refundacji poniesionych wydatków niezbędne jest jeszcze przygotowanie i zatwierdzenie ostatecznych wersji wielu dokumentów oraz odpowiednie przygotowanie instytucji na poziomie centralnym i regionalnym – muszą one dysponować procedurami, przeszkolonymi kadrami, a także warunkami lokalowymi i sprzętowymi.

Na dzień dzisiejszy nie widać jeszcze zagrożenia związanego z koniecznością zwrotu do budżetu unijnego niewykorzystanych funduszy w pierwszych latach okresu 2007-2013. Przez pierwsze 2 lata będzie bowiem obowiązywała zasada n+3 (a w kolejnych latach zasada n+2), co oznacza, iż pula środków zapisanych na dany rok może być wydatkowana jeszcze przez 3 kolejne lata. Biorąc jednak pod uwagę czas potrzebny na przygotowanie inwestycji (projekt budowlany, kosztorys, studium wykonalności, pozwolenia budowlane, itd.), jej wykonanie i rozliczenie, zaczyna wkradać się niepokój, czy zdążymy.

Tak duże opóźnienia niosą za sobą także bardzo istotne problemy dla budżetów samorządowych. Wśród podstawowych zagrożeń należy wymienić choćby „blokowanie” pieniędzy w budżetach samorządów, czy też szybko rosnące koszty inwestycji.

2. Skala potrzeb zgłaszanych przez samorzady terytorialne jest ogromna. Najlepszym przykładem może tu być ostatni nabór wniosków na dofinansowanie z funduszy UE inwestycji samorządowych, przeprowadzony w marcu 2006 roku (Działanie 3.1 i 3.2 ZPORR – przede wszystkim na gospodarkę wodno-ściekową oraz drogi gminne i powiatowe). Liczba złożonych przez samorzady wniosków w Wielkopolsce przekroczyła 300, zaś funduszy wystarczyło na dofinansowanie kilkunastu projektów, **czyli dofinansowanie otrzymał co 20 wniosek** [sic!]. W tym miejscu należy podkreślić, iż środki przeznaczone dla samorządów wielkopolskich na lata 2004-2006 zostały rozdysponowane w całości, a i tak pokryły tylko niewielką część zgłaszanego zapotrzebowania.

Z drugiej strony, opinia publiczna jest informowana przez media o słabym dotychczasowym wykorzystaniu funduszy przeznaczonych dla Polski na lata 2004-2006 i prawdopodobnej konieczności zwrócenia do budżetu Unii Europejskiej części niewykorzystanych środków. Warto wspomnieć w tym miejscu, iż problem ten nie dotyczy funduszy przeznaczonych dla samorządów lokalnych, lecz przede wszystkim środków, z których miały być realizowane duże inwestycje, często zarządzane centralnie.

3. **Wielkość środków** tylko pozornie jest bardzo duża. Informowanie o globalnych kwotach, jakie będą przeznaczone na dofinansowanie inwestycji w Polsce, nie pokazuje realnych możliwości pozyskania i wielkości funduszy na określone działania. Dopiero przeliczenie skali środków dostępnych na konkretny typ inwestycji przez liczbę potencjalnych

zainteresowanych, wskazuje, jakiej wielkości dofinansowań „przeciętnie” można się spodziewać. Takie przeliczenie dla Wielkopolski może wyglądać następująco:

- Województwo wielkopolskie tworzy 35 powiatów (w tym 31 powiatów ziemskich oraz 4 miasta na prawach powiatu) oraz 226 gmin, czyli łącznie 261 samorządów lokalnych.
- Fundusze unijne na dofinansowanie budowy i modernizacji dróg wojewódzkich w miastach na prawach powiatu oraz **dróg powiatowych i gminnych** na lata 2007-2013 osiągną w Wielkopolsce łączną kwotę 76,8 mln euro, co przy kursie 3,6zł /1 euro daje wielkość 276,5 mln zł (Działanie 2.2 *Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013*). Wynika z tego, iż przeciętnie dla 1 samorządu na inwestycje w infrastrukturę drogową przypada około 1 mln zł na cały okres 2007-2013. Należy przy tym pamiętać, że jako 1 samorząd do przeliczenia zaliczono zarówno duże ośrodki – Poznań i byłe miasta wojewódzkie, jak również niewielkie gminy, liczące kilka tysięcy mieszkańców. Znając rosnące koszty inwestycji w infrastrukturę drogową, można przewidzieć, iż kwota 1 mln zł powinna wystarczyć na gruntowną modernizację około 1-2 km drogi gminnej czy też powiatowej. Prawda jest bowiem taka, iż fundusze unijne mają mocno wspierać jedynie autostrady i drogi krajowe (których jest w Polsce 18,5 tys. km), a nie drogi zarządzane przez samorzady (których jest 360 tys. km).
- Innym przykładem może być Działanie 5.2 *Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 – Rozwój infrastruktury edukacyjnej, w tym kształcenia ustawicznego*. Z zapisów w Programie wynika, iż będzie możliwy bardzo szeroki zakres inwestycji w bazę oświatową zarządzaną przez samorzady gminne i powiatowe. Wymieniono bowiem m.in. następujące typy potencjalnych projektów kwalifikujących się do wsparcia: budowa, remonty i przebudowa budynków szkolnych, laboratoriów dydaktycznych, sal do praktycznej nauki zawodu w szkołach ponadgimnazjalnych oraz pracowni komputerowych, bibliotek przyszkolnych, obiektów sportowych (wykluczono przy tym jednak pływalnie, lodowiska i stadiony), obiektów infrastruktury społeczno-edukacyjnej (w szczególności burs, internatów, stołówek), zakup pomocy dydaktycznych, itd. Wkład ze środków unijnych na to Działanie wynosi w Wielkopolsce jednak zaledwie 14 mln euro, czyli około 50 mln zł. Dzieląc tę kwotę przez liczbę wielkopolskich samorządów lokalnych otrzymamy wielkość – około 200 tys. zł średnio na samorząd na cały okres 2007-2013. Warto w tym miejscu nadmienić, że budowa choćby niewielkiej przyszkolnej sali gimnastycznej to koszt rzędu kilku milionów złotych.

4. Nawiązując do powyższego punktu, należy jednak pamiętać, iż żadne fundusze nie należą się samorządom na zasadach, na przykład – „proporcjonalnie do liczby mieszkańców”. O wszystkie dotacje będzie trzeba „walczyć” w **konkursach**. Obowiązek taki wynika z unijnej zasady wybierania do dofinansowania tylko najlepszych projektów.
  
5. **Nabory wniosków** (konkursy) będą przeprowadzane sukcesywnie, zgodnie z opracowanym przez samorząd województwa harmonogramem. Wniosek można bowiem złożyć wyłącznie w konkretnym terminie, w odpowiedzi na tzw. ogłoszenie naboru. Pierwsze konkursy na poszczególne typy inwestycji będą ogłaszane sukcesywnie w latach 2008-2009. Ustalono już, iż w jednym naborze każdy beneficjent będzie mógł złożyć maksymalnie 1 wniosek na określony typ inwestycji (czyli np. na wybraną jedną inwestycję drogową), podczas gdy w latach 2004-2006 mógł tych wniosków złożyć dowolną liczbę.

Niewiadomą pozostaje jeszcze liczba naborów dla poszczególnych działań w kolejnych latach. Ze względu na szczupłość środków nie wydaje się jednak, aby w okresie 2007-2013 były to więcej niż 2 nabory na poszczególne dziedziny, np. drogownictwo, gospodarkę ściekową, itd.

6. **Inwestycje samorządów lokalnych nie są priorytetem w całym systemie programowania rozwoju kraju przy wykorzystaniu funduszy UE.** Widać to wyraźnie, kiedy przyjrzymy się podziałowi i kwotom zapisanym na poszczególne programy operacyjne oraz podziałowi środków na priorytety w ramach konkretnych programów operacyjnych, w tym *Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013*. Dotyczy to nie tylko województwa wielkopolskiego, ale także innych regionalnych programów operacyjnych. Przykładowo, ze względu na szczupłość środków, w niektórych województwach w ogóle zrezygnowano z dotacji na drogi gminne!!! Warto w tym miejscu wspomnieć, iż samorząd województwa wielkopolskiego przeznaczył procentowo najwięcej pieniędzy spośród wszystkich regionów na wsparcie przedsiębiorstw.

Taki podział środków wynika z celu głównego polityki regionalnej Unii Europejskiej na lata 2007-2013. Jest nim bowiem „zwiększenie spójności społeczno-ekonomicznej powiększonej Wspólnoty, dla promowania harmonijnego, równomiernego i trwałego rozwoju Unii

Europejskiej”. Dodatkowo mówi się przy tym o „koncentracji na najsłabszych regionach UE i budowaniu konkurencyjnej gospodarki opartej na wiedzy”.

Trudno jednak dopatrywać się „nie zauważania potrzeb samorządów lokalnych” przez samorząd województwa wielkopolskiego przy podziale środków w ramach *Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego*. Wszystkie **problemy i dyskusje wynikają z niewielkiej sumy funduszy, jakie Wielkopolska otrzymała na inwestycje realizowane przez samorządy lokalne i wielkiej liczby świetnie przygotowanych potencjalnych beneficjentów, zainteresowanych ich pozyskaniem.**

7. Nawiązując do problemów poruszonych w powyższym punkcie, należy wskazać na wielką dysproporcję skali funduszy unijnych kierowanych do poszczególnych województw Polski. Środki dla województw Rząd rozdzielił posługując się odpowiednim wzorem, w którym znaczenie miały następujące dane: liczba mieszkańców województwa, wysokość PKB na mieszkańca i stopa bezrobocia w województwie. Wynikiem takich obliczeń jest to, iż **na 1 mieszkańca Wielkopolski przypada najmniej „euromanny” w kraju** (podobnie jak na mieszkańca województwa łódzkiego i małopolskiego). Szczególną dysproporcję widać w odniesieniu do województw tzw. Polski Wschodniej, a więc warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego oraz świętokrzyskiego. Przykładowo, tylko w ramach regionalnych programów operacyjnych województwa te otrzymają w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 2-krotnie więcej środków niż województwo wielkopolskie, a dodatkowo będą również korzystały z funduszy niedostępnych dla Wielkopolski, jak *Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej*, ze specjalnych zapisów w programach ogólnopolskich (np. priorytet *Infrastruktura drogowa w Polsce Wschodniej* w *Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko*), a także *Programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej* (dawniej: Interreg).

Tak więc informacje o tak wielkich dostępnych środkach na inwestycje lokalne dotyczą być może kilku szczególnie uprzywilejowanych regionów, ale z pewnością nie jest nim Wielkopolska, gdzie o środki na inwestycje będzie szczególnie trudno, a globalnie, w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest ich kilkakrotnie mniej niż w niektórych innych regionach Polski.

8. Fundusze dla samorządów wielkopolskich będą dostępne przede wszystkim w ramach wspomnianego już *Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego* (za realizację

którego odpowiada samorząd województwa) oraz krajowych programów operacyjnych: *Infrastruktura i Środowisko, Kapitał Ludzki* oraz *Program Rozwoju Obszarów Wiejskich*.

Nie należy więc skupiać się wyłącznie na programie regionalnym, ale też poszukiwać możliwości realizacji projektów dofinansowanych właśnie z innych źródeł. Większe samorządy z pewnością wykorzystają szansę, jaką niesie *Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko*. Dla mniejszych wspólnot jednak barierą nie do pokonania będzie minimalna wielkość składanego wniosku, opiewająca zgodnie z wytycznymi często na kwotę minimum 20 mln zł. Z kolei mniejsze samorządy z pewnością powinny upatrywać swej szansy w realizacji projektów w ramach *Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich*, przede wszystkim z zakresu gospodarki wodno-ściekowej oraz tzw. „Odnowy wsi”.

Również bardzo istotne będzie nastawienie samorządów lokalnych do działań kolejno uruchamianych w ramach *Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki*. Pomimo, iż fundusze dostępne z tego źródła nie są przeznaczone na wspomaganie inwestycji infrastrukturalnych, to z pewnością warto wykorzystać szansę, jaką niosą, tym bardziej, że te środki powinny być relatywnie łatwiej dostępne niż fundusze na działania „twarde”. Co warto podkreślić - **środków przeznaczonych na „inwestycje w ludzi”, szkolenia i walkę z bezrobociem w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w Wielkopolsce będzie nominalnie więcej niż na inwestycje infrastrukturalne samorządów** w ramach *Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego* [sic!], czyli drogi, gospodarkę wodno-ściekową, infrastrukturę oświatową, infrastrukturę służby zdrowia, itd.

9. **Dotacje nie będą równe dla wszystkich beneficjentów**, tak jak to było w przypadku ZPORRu w latach 2004-2006. Dotychczas wnioskując o dofinansowanie inwestycji z funduszy UE, samorząd otrzymywał wsparcie na poziomie 75% kosztów kwalifikowanych inwestycji i dodatkowo budżet państwa dofinansowywał projekt w wysokości 10% kosztów kwalifikowanych, więc końcowy udział środków własnych dla samorządu pozostawał na poziomie 15%.

Aktualnie na etapie przygotowywania projektu niezbędne będzie wyliczanie tzw. „luki finansowej”. Oznacza to, iż koszty kwalifikowane inwestycji należy pomniejszyć o bieżącą wartość dochodu netto z inwestycji<sup>1</sup> w danym okresie odniesienia (najczęściej będzie to 30

---

<sup>1</sup> Dochód netto wystąpi, gdy przychody z inwestycji, np. opłaty za wodę i ścieki, czy też za wynajem sali gimnastycznej, przekroczą bieżące koszty utrzymania wybudowanej inwestycji, czyli nowej sieci wodno-kanalizacyjnej, czy sali.

lat) i dopiero od tej otrzymanej wartości obliczać wartość dofinansowania. W dalszym etapie spowoduje to często konieczność obniżenia poziomu dofinansowania do około 60-70% kosztów kwalifikowanych. Przy czym przykładowo na inwestycje w infrastrukturę drogową gmin i powiatów zapisano w *Wielkopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym*, iż maksymalne dofinansowanie wyniesie jedynie 50% kosztów kwalifikowanych.

10. Kolejnym problemem podczas realizacji inwestycji związanych z ochroną środowiska (a więc przede wszystkim sieci kanalizacyjnych oraz oczyszczalni ścieków), może okazać się konieczność respektowania unijnej zasady „zanieczyszczający płaci”. Zasada ta mówi o tym, iż przygotowując analizę finansową dla takiego projektu, zaistnieje obowiązek uwzględniania w cenie pobieranej od mieszkańców opłaty za usługi - również amortyzacji majątku wybudowanego dzięki wsparciu funduszy UE. Efektem może być **znaczący wzrost opłat za ścieki**.

11. System rozdzielania funduszy unijnych w latach 2004-2006 był bardzo skomplikowany, długotrwały i kosztowny, także dla samorządów lokalnych. W celu złożenia wniosku aplikacyjnego, należało daną inwestycję całkowicie przygotować (pełna dokumentacja, pozwolenia budowlane, studium wykonalności), a do wniosku załączyć około 20 różnych załączników.

Wprowadzenie **procedury preselekcji** dla najbliższych naborów wniosków jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom beneficjentów i ich doświadczeniom z okresu programowania 2004–2006. Częstym przedmiotem krytyki był fakt, że beneficjenci ponosili zazwyczaj ogromne koszty związane z przygotowaniem wniosku, który był odrzucany z przyczyn natury technicznej czy formalnej. Preselekcja ograniczy to niebezpieczeństwo, gdyż przewiduje możliwość uzupełnienia wniosku po rekomendowaniu go do realizacji w wyniku oceny merytorycznej, gdy uzyskanie dofinansowania jest już pewniejsze. Beneficjenci, którzy pomyślnie przejdą preselekcję będą zapraszani do uzupełnienia dokumentacji (np. złożenia pozostałych załączników, uszczegółowienia zapisów wniosku, itp.). Na tym etapie instytucja organizująca konkurs może podpisać z beneficjentem umowę wstępną określającą warunki, jakie musi on spełnić w celu podpisania z nim umowy o dofinansowanie realizacji projektu (np. termin na przygotowanie pozostałych załączników czy datę początkową kwalifikowania kosztów, itp.).



Niewiadomą pozostaje wciąż bardzo istotna kwestia – przyznawania dodatkowych punktów za posiadanie przez beneficjenta dokumentacji technicznej inwestycji i pozwoleń budowlanych na etapie składania wniosku preselekcyjnego.

Należy także pamiętać, iż pomimo że posiadanie kosztorysu inwestorskiego nie będzie wymagane na etapie składania wniosku preselekcyjnego, to jednak koszty inwestycji i przepływy z nią związane powinny być oszacowane dość precyzyjnie już we wniosku wstępnym. Kwoty zawarte w złożonym następnie wniosku „pełnym” będą mogły przekroczyć kwoty wnioskowane we wniosku preselekcyjnym zaledwie o 15%. Pojawia się również obawa, czy wystarczy czasu na przygotowanie pełnego wniosku wraz ze wszystkimi zagadnieniami projektowymi, pozwoleniami środowiskowymi i budowlanymi, studium wykonalności, itd. Przygotowanie dużej inwestycji to często proces trwający znacznie dłużej niż 1 rok. W związku z tym, już od pewnego czasu można zaobserwować wśród wielkopolskich samorządów praktykę przygotowywania całości dokumentacji, aby na moment złożenia wniosku preselekcyjnego posiadać inwestycję gotową do realizacji.

12. Podobnie jak w latach 2004-2006, prawdopodobnie inwestycje realizowane przez samorządy lokalne będą rozliczane na zasadzie refundacji i nie będzie funkcjonował system zaliczek. Koszt zaciągnięcia kredytu na okres od dokonania płatności wykonawcy inwestycji do dnia wpłynięcia do budżetu samorządu dotacji (często wiele miesięcy) będzie kosztem niekwalifikowanym, czyli będzie w 100% ponoszony przez beneficjenta.

---

Podsumowując powyższe rozważania, należy po raz kolejny podkreślić, iż obserwując skalę potrzeb i zaangażowanie wielkopolskich samorządów w ubieganiu się o środki z Unii Europejskiej, można z pewnością stwierdzić, że nawet tak znaczne środki przyznane Polsce nie wystarczą na sfinansowanie wszystkich planowanych projektów. Jednak pomimo tego, iż potrzeby samorządów wielokrotnie przekraczają dostępne środki, nie oznacza to, że należy unikać aktywności i nie ubiegać się o fundusze. Do „wzięcia” w najbliższych latach jest znacznie więcej środków niż było w latach 2004-2006, więc z pewnością wiele inwestycji uda się przeprowadzić z wykorzystaniem funduszy unijnych. Należy jednak zdawać sobie sprawę, iż **jeśli na kilka złożonych wniosków w najbliższych latach otrzymamy dotację na choćby 1-2 duże inwestycje, będzie trzeba taki stan uznać za sukces a nie porażkę!!!** Teoretycznie

---

bowiem fundusze są dostępne na prawie wszystkie rodzaje inwestycji realizowane przez samorządy, lecz w praktyce ich skala jest dość mizerna, co pokazały wyliczenia zawarte w punkcie 3) niniejszego opracowania.

Jako pozytywny aspekt można w tym miejscu wskazać jednak coraz częściej pojawiającą się praktykę „inspirującej rolę funduszy unijnych”. Okazuje się bowiem, iż w przypadku braku powodzenia przy wnioskowaniu o fundusze na określoną inwestycję, samorządy zaczynają o niej myśleć w kontekście sfinansowania z własnych środków i często ostatecznie dochodzi do takiej realizacji.

Należy również przypomnieć, iż sfera funkcjonowania samorządu to nie tylko działania związane z infrastrukturą techniczną. Skoro dostęp do takich funduszy będzie trudny, należy nieco silniej niż dotychczas skupić się na projektach społecznych (dla osób zagrożonych wykluczeniem, dla organizacji pozarządowych, szkół, etc), realizowanych również przy wsparciu funduszy unijnych. Tutaj należy dopatrywać się istotnej roli inspirującej, doradczej i wspomagającej samorządów terytorialnych, które do tej pory często nie podejmowały działań w omawianych kierunkach, skupiając się wyłącznie na inwestycjach infrastrukturalnych.

Należy również pamiętać, że pomimo, iż wielkopolskie samorządy terytorialne nie zostaną „zalanym euromanną” na realizację swoich inwestycji, to z pewnością mieszkańcy całego kraju, w tym Wielkopolski, odczują pozytywne efekty korzystania z możliwości jakie dają fundusze unijne. Dzięki dotacjom unijnym powinny zostać przeprowadzone potężne inwestycje o skali ponadregionalnej, jak inwestycje w drogi krajowe i autostrady, transeuropejskie linie kolejowe, szkoły wyższe, szpitale kliniczne, infrastrukturę ochrony środowiska, itd.

Pozytywnym echem odbije się również za jakiś czas dla samorządów duże zaangażowanie funduszy w inwestycje w rozwój przedsiębiorstw i nowoczesne technologie. Ich efektem powinien być bowiem dalszy spadek bezrobocia i wzrost podatków (w tym podatków lokalnych) płaconych przez firmy.

Ostatnią konkluzją jest problematyka „myślenia strategicznego” w samorządach. Pojawienie się bowiem funduszy strukturalnych przyczyniło się często do zmiany kierunku myślenia o problemach rozwoju samorządu strategicznego i planowanych inwestycjach. Wiele samorządów skupiło się na poszukiwaniu potencjalnie dostępnych funduszy zewnętrznych na inwestycje, a po znalezieniu takiego potencjalnego źródła pojawiała się myśl „skoro na takie inwestycje są potencjalnie dostępne środki zewnętrzne, więc zastanówmy się co z tej dziedziny

byłoby do zrobienia w naszej wspólnotcie i przygotujemy odpowiedni wniosek”. Potencjalnie dostępne środki zewnętrzne zaczęły więc generować potrzeby samorządu. Kanony zarządzania strategicznego wskazują jednak inną drogę do długoterminowego sukcesu - najpierw identyfikujemy potrzeby (aktualna i realna strategia rozwoju oraz „porządny” wieloletni plan inwestycyjny), a dopiero następnie poszukujemy źródeł finansowania naszych planów inwestycyjnych.

---

Poruszone powyżej problemy są jedynie nawiązaniem do wybranych zagadnień, a szczegółowa analiza całego systemu funkcjonowania funduszy unijnych wymagałaby opracowania, znacząco wykraczającego poza zakres niniejszej publikacji. Poza tym, wg stanu na początek stycznia 2008 roku, pozostaje jeszcze wiele niewiadomych odnośnie ostatecznego kształtu różnych wytycznych dotyczących funkcjonowania systemu funduszy unijnych w Polsce w latach 2007-2013.

Dziękuję za ewentualne komentarze, które proszę przysyłać na podany poniżej adres e-mail.

---

Waldemar Pruss, [wpruss@partners.org.pl](mailto:wpruss@partners.org.pl)

Konsultant ds. projektów europejskich

---

Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu

ul. Wawrzyniaka 37

60-504 Poznań

[www.wokiss.pl](http://www.wokiss.pl)